

[wspinaczki?](#)

Czy warto oddać życie za miłość do wspinaczki?

Szczyty - wśród nich Lhotse, K2, Annapurna Południowa, Broad Peak. Niezwykli ludzie - jak Stanisław Latało, Andrzej Bieluń, Barbara Kozłowska czy Łukasz Chrzanowski. To tylko niektóre z opisanych w tej książce historii. „Życie za szczyt. Polacy w Himalajach i Karakorum” to zbiór reportaży, opowieści, artykułów, rozmów, cytatów, to przede wszystkim próba odpowiedzi na pytanie: co pcha ludzi w najniebezpieczniejsze miejsca na świecie.

We wstępie czytamy cytat ze sztuki poświęconej Wandzie Rutkiewicz: *„Tracił oddech na dole. Miał skurcze. Powieka mu drgała. Nie mógł spać, nie mógł jeść, kręciło mu się w głowie. Nogi bolały go od chodnika, ręce bolały od klamek, usta bolały od „dzień dobry”. Zanikało tętno. Zamarzał. Umierał, nie miał czym oddychać, dusił się. Brał więc raki i haki i szedł pożyć naprawdę, nie po wierzchu, tam, gdzie każdy krok jest święty, ponieważ może być ostatni.*

Poszedł, owszem. Sam, owszem. Bez jedzenia, owszem. Bez namiotu, owszem. Ze złamanym biodrem, z rozkwaszonymi palcami. Bo tak chodzą bohaterowie. I wara wam od tego, tchórze, dla których codzienne tup, tup do biura, żeby spłacić kredyt, jest ważniejsze od marzeń. Co widzieliście w życiu? To ohydne błocko codzienności, bidę z nędzą, nędzę z bidą.

Skąd ktokolwiek ma wiedzieć, co jest pięknym widokiem, skoro nigdy go nie widział? Ta wasza śnieżna ślepotą dnia codziennego, to chodzenie bez patrzenia. Śnieżna ślepotą naszych dni codziennych na nizinach pcha ich pod niebo.”. I to chyba ten właśnie fragment najlepiej oddaje to, co Rachel Berkowska starała się ukazać, wyjaśnić, czy choćby naświetlić na stronach książki. Czy wspinacze to masochiści, samobójcy? To ludzie świadomie narażający życie, zostawiający bliskich, proszący się o tragedię. Dlaczego? No właśnie dlatego, czego nie zrozumie nikt, kto nigdy się nie wspinał, kto nigdy nie narażał życia dla wyprawy.

„Im się wydaje, że jak zdobędą szczyt, to doznają objawienia, jakiejś egzaltacji, euforii, staną się kimś innym, nowym, zostaną wyniesieni do grona wybrańców. Przejdą nawet jakieś przeobóstwienie. W starożytności sądzono, że jeśli dokona się czegoś nadzwyczajnego, to jest to możliwe. Zostaniesz półbogiem”. – pisze profesor Jacek Hołówka, wybitny filozof i etyk, wykładowca Instytutu Filozofii Uniwersytetu

Warszawskiego. Czy zatem wspinacze czują się półbogami? Czy tylko łakną ciągłego balansowania na granicy życia i śmierci?

Gdzie są granice ryzyka? Gdzie kończy się racjonalne pojmowanie bezpieczeństwa? Każdy rozdział tej książki to kolejna historia. Inni ludzie, inny szczyt, ale ta sama siła pchająca wspinaczy ciągle wyżej i wyżej. Rozmowy z rodzinami i bliskimi, mrozące krew relacje uczestników wypraw, opisy ekstremalnych sytuacji pełnych zimna, strachu i objawów choroby wysokościowej – to wszystko pozwala choć na chwilę dotknąć niezwykłego świata pełnego niezwykłych ludzi.

Czy pomaga zrozumieć? Oceńcie Państwo sami.

„Życie za szczyt. Polacy w Himalajach i Karakorum”. Rachela Berkowska. Prószyński i S-ka 2021.

Justyna Kowalewska

Panaceum 04/22